

Wynalazek Samuela Morse'a w rękach spekulantów

24 maja 1844 r. Samuel Morse w obecności zgromadzonych dygnitarzy w gmachu Sądu Najwyższego w Waszyngtonie D.C. wysłał do swojego przyjaciela Alfreda Vaila w Baltimore pierwszą telegraficzną wiadomość „What hath God wrought?”, czyli słynny werset z biblijnej Księgi Liczb „Co Bóg uczynił”.

Morse opatentował telegraf w 1837 r. i przeprowadził z sukcesem próby we Francji, jednak potrzebował więcej pieniędzy, by móc stworzyć eksperymentalne linie telegraficzne i przesłać sygnał na większą odległość. Dzięki poparciu Kongresu Stanów Zjednoczonych do 1860 r. blisko 50 tysięcy mil kabla telegraficznego było już rozciągniętych na Wschodnim Wybrzeżu. Wkrótce okazało się, że



Wynalazek Samuela Morse'a w rękach spekulantów

jego wynalazek miał dramatyczny wpływ na komunikację w biznesie.

Od 1858 r., tj. od momentu położenia kabla przez ocean i połączenia telegraficznego Wielkiej Brytanii i Indii manipulacje informacją stały się powszechne na skalę światową. Pierwsze przypadki takich oszustw były związane z obstawianiem rezultatów wyścigów konnych i ustalaniem cen akcji na giełdach.

Doprowadziło to do sytuacji, w której poszczególne rządy zabroniły - podczas nadawania wiadomości telegraficznej - używania cyfr i ściśle określiły język, jaki mógł być w nich używany. Dodatkowo przedsiębiorstwa telegraficzne zostały zobowiązane do zapisywania i gromadzenia wszelkich przesyłanych za ich pośrednictwem wiadomości.

Kiedy już dochodziło do oszustw, w związku z którymi często przekupywano

pracowników obsługujących telegrafy, okazało się, że nie istnieje prawo, które pozwalałoby skazać osobę manipulującą przepływem informacji za pomocą tego urządzenia.

Tak było w przypadku niejakiego Myersa, który próbował przekupić telegrafistę londyńskiego Exchange Telegraph Company, by opóźnił przesłanie informacji o wynikach wyścigu, tak by ten zdążył obstawić właściwego konia. Myers został aresztowany, ale nie mógł zostać oskarżony. Istniało prawo zabraniające opóźniania przesyłania listów (ang. mail fraud), ale nie telegramów (ang. wire fraud)*.

Korupcja towarzyszyła także samemu momentowi powstawania firm telegraficznych. Pisał o tym sam Morse, przytaczając w swoim dzienniku historię tworzenia przedsiębiorstwa telegraficznego w Kalifornii. 26 czerwca 1855 r. jego przyjaciel John Kendal przesłał mu

list otrzymany od Milтона S. Lathama - członka Kongresu Kalifornii, proponującego zakup praw patentowych na linie telegraficzne w tym stanie. Latham zaoferował Morse'owi akcje przedsiębiorstwa warte 30 tys. dolarów. Wartość wszystkich akcji California State Telegraph wynosiła 75 tys. dolarów, jednak władze Kalifornii wkrótce podwoiły wartość nominalną do 150, a następnie do 300 tys. dolarów, o czym w swoim liście bez ogródek informował kongresman Latham. Wspomniał on również o tym, że nadwyżka akcji ponad te, mające pokrycie w majątku firmy została wykorzystana do przekupienia członków tamtejszego zgromadzenia, by zapewnić przyjęcie ustawy powołującej przedsiębiorstwo, gwarantując mu „pewne przywileje”.

Kendal, oceniając list, napisał: „Fakt, że przedsiębiorstwo podwaja swoje akcje, by przekupić członków stanowego kongresu, a potem chce, aby

dziesiąta część akcji odebranych patentowym piratom (owe 30 tys. z 300 oferowane Morse'owi - przyp. red.) stanowiła podwaliny uczciwego biznesu, jest zdumiewającym komentarzem na temat zasad, jakie rządzą interesami w Kalifornii."

Morse odparł:

„Mam zaakceptować ich propozycję? Przyjąć ją, to tak, jakbym miał się zgodzić na propozycję włamywacza, który ukradł z mojego domu srebro rodowe, a potem spokojnie oświadczył: Pozwól mi wziąć to, co właśnie spakowałem, wybiorę coś, co jest bezwartościowe i oddam tobie za parę lat, a w tym czasie sobie trochę to poużywam, jeśli coś zostanie.

Nie było na ziemi bandy szulerów bardziej niż ta wyzbytych zasad. Kim jest ten Mr Latham, że zaleca nam przyjęcie takiej propozycji?"**

Wprawdzie Morse podejrzewał, że jego wynalazek może być wykorzystany przez oszustów, miał jednak

nadzieję – podobnie jak Nobel i Skłodowska-Curie w stosunku do swoich osiągnięć – że posłużą one przede wszystkim pokojowi.

W liście do Norvina Greena w lipcu 1855 r. pisał: „Skutki telegrafu na interesy robione na świecie – polityczne, społeczne, przemysłowe, są już powoli osiągnane, nawet przez najbardziej spekulacyjne umysły. Ufam, że jednym z efektów będzie zgodne i przyjacielskie zbliżenie ludzi, dążące do zakończenia wojen. Myślę, że mogę przewidzieć taki skutek w nieodległej przyszłości”.

*Przestępstwo telegraficzne jest przestępstwem lub wykroczeniem federalnym, które może popełnić każdy, kto – wykorzystując międzystanowe obiekty, urządzenia i usługi do połączeń komunikacyjnych – dopuszcza się oszustwa. (18 USC 1343)

Do popełnienia przestępstwa telekomunikacyjnego na

gruncie prawa amerykańskiego nie jest konieczne, by władze ustaliły wszystkie szczegóły dotyczące natury i celów przestępstwa.

Wystarczy, by przestępstwa lub jego usiłowania dokonano świadomie i z zamiarem oraz, by obiekty, urządzenia i usługi do połączeń komunikacyjnych były bezpośrednio związane z czynem przestępczym w ten sposób, że osoba, która się go dopuszcza, dokonała połączenia albo spowodowała, że uzyskano połączenie w międzystanowej komunikacji w celu dokonania przestępstwa.

****Demokrata Milton S. Latham był najkrócej urzędującym gubernatorem Kalifornii. Od inauguracji do jego rezygnacji z piastowanej funkcji upłynęło 5 dni. Następnie pełnił urząd w kongresie stanowym.**

*Źródła: fullbooks.com
Samuel F. B. Morse, His Letters and Journals by Samuel F. B. Morse część 5 z 9; radio-electronics.com; intosaiitaudit.org;*

*sourcewatch.org;
questia.com; The Project
Gutenberg EBook of
Samuel F. B. Morse, His
Letters and Journals;
hd.housedivided.dickinso
n.edu*

Opublikowano w dniu 24.05.2019 r.

przez Wydział Informacji i Edukacji Antykorupcyjnej GSz CBA